

Powszechnie twierdzi się, że wszyscy ludzie są równi. Niby wszyscy podobnie zbudowani; głowa, ręce, nogi. Także mózg, serce, żołądek oraz inne wnętrzości u wszystkich są jednakowe. Wszyscy przecież jednakowo potrzebują ciepła, strawy, snu. Wszyscy jednakowo rodzą się i umierają?

Ośmielam się twierdzić, że na tym kończy się to, co dla wszystkich wspólne. Popatrzcie ? jeden człowiek zatrzymuje słońce, inny rusza przez ocean w poszukiwaniu nieznanych lądów, ale są i tacy, którym nie chce się nawet ruszyć z domu.

Jeden będzie siedział w laboratorium zgłębiając zawłości problemu, a inny mówi sobie, że nie potrafi, zostawia wszystko i odchodzi.

Ostatecznie jednak fakt, że ludzie są bardzo różni napawa optymizmem. Nie wszystkich obdarzono jednakową siłą, mądrością, odwagą, wyobraźnią. Dlatego jedni porządkują ciała niebieskie, dają światu penicylinę, wieżę Eiffla, a inni tylko przemykają przez życie nie pozostawiając po sobie śladu.

Niby każdy daje z siebie tyle na ile go stać. Tu prawdopodobnie tkwi sęk. Tu widzę tę może największą nierówność. Istotna jest bowiem postawa człowieka wobec problemu; a to czy problem jest duży czy mały wydaje się mniej ważne.

Oto staje człowiek przed czymś co wydaje mu się trudne do pokonania. Są tacy, których trudności mobilizują, zmuszają do działania, szukania rozwiązania. Dzięki nim świat idzie na przód. Dzięki nim istnieje wiara, że nie ma rzeczy niemożliwych.

Jednak są też tacy, którzy z góry zakładają, że nie potrafią, że nawet nie warto zaczynać, próbować. Oni najlepiej lubią słówka: ?ja się do tego nie nadaję? ?nie umiem?.

- nie umiem napisać najmniejszej notatki do kroniki
- 
- nie umiem nawet uruchomić komputera
- 
- nie potrafię przeczytać wiersza
- 
- nie umiem zabrać głosu

?Nie umiem! Nie potrafię. Nawet nie będę próbować!

Wkurza mnie taka postawa. Jeśli człowieku nie spróbujesz odbierasz sobie szansę. Nawet nie wiesz na co cię stać. Może nigdy się tego nie dowiesz. Przejdiesz przez życie jako ten co potrafi przeważnie brać. A życie ? życie jest tyle warte ile dajesz z siebie innym.

?Nie potrafię? to bardzo wygodna postawa. Ale o tym może już innym razem.

*Elżbieta Plucińska*